

ONE POWERFUL,
RAW FILM!!!
AMERICA NEEDS
TO SEE IT
SPORTS ILLUSTRATED THE MMQB

AN EMOTIONAL
POWERHOUSE
UNDENIABLY REWARDING
VARIETY

A BRILLIANT
BALANCE OF
TEARS AND
LAUGHTER
NONFICS

A TRUE
TRIUMPH
TWITCH FILM

AN INCREDIBLY
UPLIFTING
EXPERIENCE
KEYFRAME

AN INSPIRING
LOOK AT
LIFE, LOVE AND
PARENTHOOD
SALT LAKE CITY TRIBUNE

A MOVING
PORTRAIT
OF COURAGE
AND
LOVE
SEATTLE TIMES



GLEASON

LIVE WITH PURPOSE.

LOVE WITH PURPOSE.

KINACH OD 23 CZERWCA

AMAZON STUDIOS PRESENTS: IN ASSOCIATION WITH TWITCH FILMS A FILM BY CLAY TWEEL
MUSIC BY DAN ROMER SAUL SIMON MACWILLIAMS PHOTOGRAPHY BY DAVID TEE TY WINSTON SMALL PRODUCERS SHANNONE E. RIGGS JUSTIN BERGERON LARRY PHIBBS PRODUCERS MARK SHAPIRO WILL STAEGER PAUL VARISCO SR.
PRODUCED BY SETH GORDON P.G.A. KIMI CULP P.G.A. PRODUCED BY SCOTT FUJITA P.G.A. MARY ROHLICH P.G.A. TOM LAVIA THOMAS MCEACHIN KEVIN LAKE STORY BY SETH GORDON CLAY TWEEL DIRECTED BY CLAY TWEEL



REŻYSERIA

Clay Tweel

WYSTĘPUJĄ

Steve Gleason

Michel Varisco

Blair Casey

Mike Gleason

Paul Varisco Sr.

Scott Fujita

Drew Brees

Mike McCready

Eddie Veder

SCENARIUSZ

Seth Gordon

Clay Tweel

ZDJĘCIA:

David Lee

Ty Minton-Small

MONTAŻ:

Clay Tweel

Brian Palmer

MUZYKA:

Dan Romer

Saul Simon MacWilliams

PRODUCENCI:

Seth Gordon

Kimi Culp

Scott Fujita

Mary Rohlich

Tom Lavia

Thomas McEachin

Kevin Lake

USA

rok produkcji: 2016

czas trwania: 110 minut

gatunek: dokumentalny

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

OPIS FILMU

W wieku 34 lat, Steve Gleason - była gwiazda amerykańskiej ligi NFL - dowiedział się, że jest chory na stwardnienie zanikowe boczne – postępującą i śmiertelną chorobę neurologiczną. Krótco po diagnozie okazało się, że jego żona Michel, spodziewa się dziecka. Zdeterminowany by przeżyć swoje ostatnie lata życia jak najpełniej Gleason wyrusza w podróż na Alaskę, tworzy fundację, żeby pomóc innym chorym, naprawia relację z ojcem oraz nagrywa wideo dziennik dla swojego nienarodzonego syna.

Ten inspirujący dokument, wypełniony humorem oraz odwagą, pokazuje człowieka, który toczy nieustanną walkę z bolesną chorobą i przeciwnościami losu. To portret nadziei, ojcostwa i miłości do życia.

NAGRODY I FESTIWALE

Sundance Film Festival

Nominacja w kategorii Najlepszy Film Dokumentalny

SXSW Film Festival

Nagroda Publiczności

Satellite Awards 2016

Nominacja w kategorii Najlepszy Film Dokumentalny

Seattle International Film Festival

Nagroda dla najlepszego filmu dokumentalnego

Full Frame Documentary Film Festival 2016

Nagroda Specjalna Jury

Critics' Choice Documentary Awards 2016

Nagroda Krytyków

Cinema Eye Honors Awards 2017

Nagroda Publiczności

Dystrybucja w Polsce: MAYFLY

Tel: +48 502 539 690, +48 22 822 90 96, e-mail: dystrybucja@mayfly.pl

GŁOSY PRASY

Bardzo mocny dokument. Rozdziera serce.

John DeFore *Hollywood Reporter*

Historia Gleasona chwyci was za serce i całkiem możliwe, że wstrząśnie wami do głębi.

Sheri Linden *LA Times*

Tweel w mistrzowski sposób zmontował prawie cztery lata materiałów nagranych w większości samego Gleasona. Rezultat jest chwilami bolesny, ale jednocześnie jest niezaprzeczalnie satysfakcjonujący.

Geoff Berkshire *Variety*

Z niesamowitą szczerością pokazano cierpienie Gleasona oraz to jak choroba wpływa na jego małżeństwo.

Glenn Kenny *The New York Times*

„Gleason” wywołuje tak potężny i skumulowany efekt na widzach, że powinien być wyświetlany w towarzystwie ostrzeżenia - czymś na wzór - „Ten film może powodować nagłe zmiany nastroju i nastawienia do życia”.

Joe Morgenstern *Wall Street Journal*

Inspirujący i niezwykle wzruszający dokument. Tweel stworzył film, który wykracza poza historię życia Gleasona i dotyka głębi ludzkiego cierpienia.

Peter Travers *Rolling Stone*

Szczery, Podnoszący na duchu.

Devan Coggan *Entertainment Weekly*

„Gleason” to wzruszający portret człowieka, rodziny i choroby.

Gary Garrison *The Playlist*

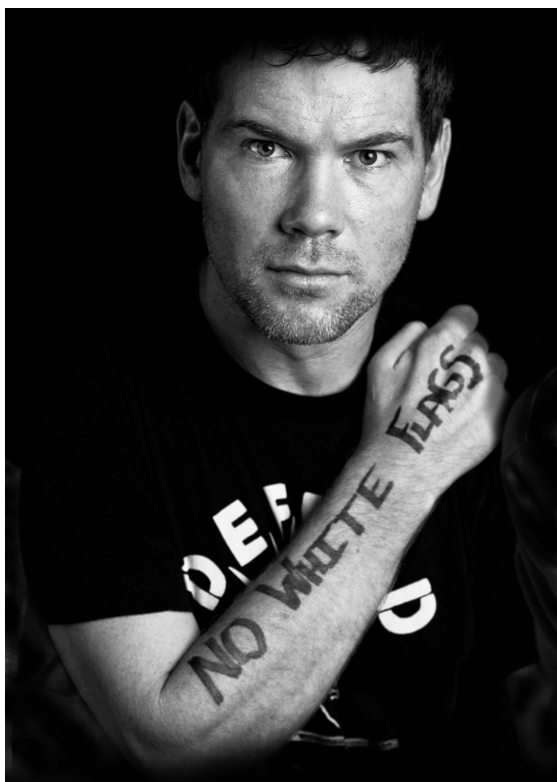
Niewygodnie intymny. Inspirujący

Pat Padua *The Washington Post*

To film o miłości pomiędzy mężem i żoną, ojcem i synem oraz pomiędzy futbolistą i jego miastem. To historia o olbrzymiej odwadze w obliczu wielkiego nieszczęścia. To portret niesamowitej siły ludzkiego ducha.

Mike Scott *New Orleans Times-Picayune*

STEVE GLEASON



STEVE GLEASON przez 8 lat grał na pozycji obrońcy w czołowym zespole amerykańskiej ligi NFL, New Orleans Saints. W historii drużyny z Nowego Orleanu na zawsze zapisała się jego słynna obrona, w meczu przeciwko Atlanta Falcons. Święci rozgrywali wtedy pierwszy mecz na swoim boisku od ataku huraganu Katrina. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem, Gleason stał się lokalnym bohaterem, a jego czyn został odebrany jako symbol odrodzenia miasta.

W styczniu 2011 roku u sportowca zdiagnozowano stwardnienie zanikowe boczne (SLA/ALS), śmiertelną chorobę neuronu ruchowego. Poza wiarą w możliwość wyleczenia choroby, życiową misją Gleasona stało się pokazanie innym, że po diagnozie można nie tylko żyć, ale również odnosić sukcesy. Żeby wesprzeć innych Steve i jego żona Michel stworzyli fundację Team Gleason. Fundacja pomaga osobom cierpiącym na schorzenia nerwowo-mięśniowe, wspiera badania oraz zwiększa świadomość społeczną na temat stwardnienia zanikowego bocznego.

W 2013 roku fundacja była gospodarzem szczytu, na który zaproszono specjalistów z całego świata zajmujących się badaniami nad ALS oraz rozwojem najnowszych technologii. Spotkanie zaowocowało powstaniem projektu Answer ALS, czyli największego w historii tej choroby badania nad poszukiwaniem leku. Historia Steve'a oraz jego działalność były wielokrotnie przedstawiane w światowych i amerykańskich mediach.

Najważniejszą decyzją, jaką Steve i jego żona Michel podjęli po usłyszeniu diagnozy była ta o posiadaniu dziecka. W październiku 2011 urodził się Rivers Gleason i od tamtej pory jest sensem życia obojga.

REŻYSER



CLAY TWEEL zadebiutował filmem dokumentalnym *Make believe* pokazującym losy sześciorga nastolatków, którzy walczą o tytuł najlepszego młodego magika na świecie. Film zdobył nagrodę główną jury LA Film Fest. Kolejny film Tweela, *Print the Legend* miał swoją światową premierę na festiwalu South by Southwest (SXSW) 2014, gdzie otrzymał nagrodę za scenariusz i montaż. Bardzo entuzjastycznie przyjęty przez krytykę dokument *Znalezione nie kradzione* miał premierę na Festiwalu Sundance. Gdy w 2015 roku reżyser poznał Steve'a Gleasona od razu wiedział, że chce zrobić o nim film i pokazać jego inspirującą historię.

Filmografia:

- 2016 Gleason
- 2015 Znalezione nie kradzione / Finders Keepers
- 2014 Unrequited
- 2014 Print the Legend
- 2012 Storage
- 2010 Make Believe

GENEZA FILMU

Steve Gleason nie spodziewał się, że to, co na początku miało być tylko dokumentowaniem własnego życia dla nienarodzonego syna przeobrazi się w pełnometrażowy film, który zostanie pokazany na Festiwalu Sundance.

„Decyzja o tym, żeby filmować moje życie była instynktowna” – wspomina Gleason, który w listopadzie 2010 roku zaczął nagrywać wideo dziennik. „Gdy dowiedzieliśmy się, że Michel jest w ciąży, moim najważniejszym celem stało się uchwycenie tego, jakim jestem człowiekiem po to, żeby mógł to zobaczyć mój syn, Rivers”.

Gdy Gleason dowiedział się, że choruje na stwardnienie zanikowe boczne, zaczął nagrywać pięciominutowe filmiki, które zatytułował **300 sekund**. „Nagrania są osobiste, spontaniczne i pokazują prawdę, którą można znaleźć w prawdziwym życiu” – mówi Gleason.



W 2012 roku film wyewoluował poza nagrania Gleasona. Jego przyjaciel Ty Minton-Small wraz z filmowcem Davidem Lee zostali opiekunami chorego i zaczęli dokumentować jego życie. „Ty i David byli dla nas jak rodzina. Mieszkali z nami, podróżowali i pomagali się mną zajmować. Teraz są elementem naszego życia. Wnieśli w nie radość i kreatywność” – wspomina Steve Gleason.

„Ty i David filmowali wszystko, o co poprosił Steve” – dodaje Michel Varisco. „Do dzisiaj nazywamy naszą gościnną sypialnię *pokojem T*, pomimo tego,

że nie spał tam od lat. David i Ty opiekowali się Steve'm na zmianę. Nie miałam nic przeciwko temu, że nas filmują, bo ufałam im i traktowałam jak członków rodziny.

Clay Tweel pamięta, gdy w 2006 roku oglądał mecz New Orleans Saints – pierwszy po huraganie Katrina - w którym Steven Gleason zablokował ważną piłkę. Pamięta także, gdy w 2012 roku w programie *Monday Night Football* zobaczył jak Gleason wbiega na boisko, żeby poprowadzić słynny przedmeczowy okrzyk drużyny Świętych. „Podczas meczu, kamera pokazała stojącego za linią boczną Gleasona, a komentator powiedział, że choruje na ALS. To było niesamowicie wzruszające: - wspomina Tweel.

Tweel nie miał pojęcia o projekcie Gleasona dopóki nie pojawił się na festiwalu Sundance w 2014 roku. Reżyser pojechał tam promować swój dokument *Print the Legend*. Bardzo dobrze pamięta maila, którego dostał od swojego agenta. „Wysłał mi linka do zwiastuna stworzonego przez ekipę Gleasona. Zacząłem go oglądać i się rozplakałem. Każdy, kto mnie zna, wie, że praktycznie nie płaczę, a jednak byłem emocjonalnie zdewastowany oglądając jak Steven mówi do Riversa: *Prawdopodobnie nie będziemy mieli normalnej relacji jak ojciec z synem, nie będę mógł rzucać ci piłki, nie będzie łatwo, będzie bardzo ciężko, ale będę z tobą dopóki będę mógł*. Steve był tak świadomy tego, co mówi, konkretny i otwarty, że od razu chwyciłem za słuchawkę i powiedziałem mojemu agentowi: *Muszę zrobić ten film!*”. Dwa lata później pełnometrażowy **Gleason** został pokazany premierowo na Festiwalu Sundance. „Wiele osób płakało. Dwa razy dostaliśmy owację na stojąco. Steve i Michel też byli na sali. To było bardzo oczyszczające i wzruszające zobaczyć, jak ludzie odbierają ten film” – wspomina Tweel.

Główni bohaterowie byli zaskoczeni widząc swoje życie na wielkim ekranie. „Za pierwszym razem płakaliśmy ze Steve'm przez cały film” – wspomina Michel. „Mieliśmy wrażenie wyjścia z ciała. Jeszcze przez kilka dni nie mogliśmy dojść do siebie”.

1500 godzin materiałów

Wcześniejsze filmy Claya Tweel'a były kręcone w konwencjonalny sposób - reżyser sam filmował swoich bohaterów. W przypadku **Gleasona** Tweel dołączył do zespołu w marcu 2015 roku, gdy większość materiału była nakręcona przez Gleasona, Ty Minton-Small'a oraz Davida Lee. „To niewyobrażalne, co stworzyli Ty i David” – mówi Tweel. „Nie znam nikogo, kto poświęcił trzy lata swojego życia - w zasadzie mieszkając z rodziną dzień w dzień - po to, żeby uchwycić ich historię. Wszyscy, którzy dołączyli do projektu na późniejszym etapie, mieli poczucie, że jesteśmy winni Steve'owi i Michel fantastyczny film. Jednocześnie czuliśmy, że musimy uszanować

pracę Ty i Davida, ponieważ włożyli w projekt niesamowicie dużo czasu i energii. Musieliśmy się upewnić, że opowiemy tę historię najlepiej, jak możemy”.

Tweel zmierzył się z ogromnie trudnym zadaniem. 1500 godzin materiałów musiał zredukować tak, żeby zmieściły się w dwugodzinnym filmie. Większość zdjęć Lee i Minton-Small'a została nakręcona za pomocą amatorskich kamer Sony oraz Canon. „Początkowo sądziłem, że filmiki nie będą wyglądały zbyt dobrze przez niską jakość wideo i brak dobrych obiektywów” – wspomina reżyser. Okazało się jednak, że takie surowe materiały mają nieoczekiwany urok. „Użycie amatorskich kamer dało wrażenie, że film został stworzony przez rodzinę i przyjaciół. Cały film wygląda, jak z rodzinnego archiwum. Zupełnie jakbyśmy podglądali ich codzienne życie przez uchyloną zasłonkę” – opowiada reżyser.



Nowe motywy

Gdy Tweel i montażysta Brian Palmer spędzili ponad sześć miesięcy wnikliwie przeglądając materiały byli bardzo zaskoczeni jak wiele motywów przewija się przez filmy. „Wstępnie założyłem, że dokument będzie głównie o facecie, który z powodu dramatycznych zdarzeń znajduje cel swojego życia” – mówi reżyser. „Nie spodziewałem się, że możemy również pokazać relację Steve’a z ze swoim ojcem i to jak ta kwestia wpłynęła na lekcje, które Gleason przekazuje swojemu synowi. Międzypokoleniowa historia ojcostwa była zupełną niespodzianką”.

Jedno z najbardziej dramatycznych spotkań, jakie ma miejsce w filmie, to konfrontacja Steven'a z jego ojcem – nawróconym chrześcijaninem – który nalega, żeby Gleasonowie wybrali się na sesję uzdrawiającą. „Ludźmi, na których film najmocniej wpływa, są ojcowie z synami” – mówi Gleason. „Mam nadzieję, że moja relacja z Riversem zainspiruje ludzi do bycia lepszymi rodzicami, albo do polepszenia relacji z własnymi rodzicami”.

Gleason celowo rzuca światło na pełne spektrum choroby, jaką jest stwardnienie zanikowe boczne. W filmie obserwujemy chwile triumfu, wyczerpania, rozpacz oraz złości. „Steve i Michel są jednymi z najdzielniejszych osób, jakie znam. Nie sądzę, żeby film był nawet w połowie tak potężny, gdyby Steve i Michel nie chcieli pokazać swojego życia bez żadnych upiększeń. W jednym momencie widzimy Steve'a obecnego na odsłonięciu swojego pomnika. Później mówi do kamery, że gdy wrócił do domu stracił panowanie nad swoimi jelitami. Tak właśnie wygląda jego życie teraz. Gdyby chodziło o materiał wyemitowany na ESPN, pewnie zobaczylibyśmy odsłonięcie pomnika, Steve'a który przemawia, trochę muzyki i to by było wszystko. My chcieliśmy pokazać historię, która za tym stoi i to, jak wygląda życie z ALS” – mówi Tweel.

Tweel i jego ekipa poszukiwali uniwersalnych aspektów tej historii, podczas przeglądania nagrań. „Pytanie, które ciągle sobie zadawaliśmy brzmiało: Jak zrobić film, który będzie opowiadał o czymś więcej niż tylko ALS, albo futbol? Jak pokazać jakąś historię, która za tym stoi? Jak to zrobić, żeby publiczność nie poczuła się zaatakowana, gdy film się skończy? Historia jest wyjątkowo tragiczna, ale każdy, kto przebywał kiedykolwiek w obecności Steve'a i Michel, wie, że przeżywają również wspaniałe chwile. Chcieliśmy pokazać jak często się śmieją i jak miło spędzają ze sobą czas. W ten sposób opowieść o ich życiu stała się personifikacją ludzkiego ducha. Adaptujemy się, przetrzymujemy kryzysy i krok po kroku staramy się przez wszystko przejść” – opowiada reżyser.

Reżyser bardzo szybko wychwycił, jak ważną częścią historii jest Michel. „Wiedzieliśmy, że musimy pokazać w filmie perspektywę Michel – to jak się zajmuje chorym mężem, dzieckiem i stres, jaki towarzyszy jej codziennemu życiu”.

Fundacja Team Gleason

Przeplatany intymnymi scenami **Gleason**, pokazuje także jego publiczne działania bohatera na rzecz ALS. Gdy fundacja Team Gleason zaczęła zwiększać świadomość na temat ALS oraz zbierać pieniądze dla chorych, dołączył do nich zespół Pearl Jam. Gleason poznał muzyków w 2000 roku, przez wspólna znajomą Ericę Perkins Jasper. „Pewnego dnia

niespodziewanie zadzwoniła do mnie Erica i powiedziała, że jej przyjaciel Mike McCready dał jej bilety na koncert w Atlancie i zapytała, czy chcę iść. Oczywiście, że chciałem”. Gleason od razu złapał dobry kontakt z McCready’em, gitarzystą Perl Jam. „Jesteśmy przyjaciółmi od ponad 15 lat. Gdy wykryto u mnie ALS nasze relacje jeszcze się umocniły. Nasze rodziny też się znają. Przez Marka udało mi się poznać resztę zespołu i całej ekipy, która z nimi współpracuje”.

Tweel twierdzi, że nie można nie podkreślić jak ważną i uzdrawiającą rolę w życiu Glesona pełni muzyka. „Słuchanie kawałków Perl Jam podnosi go na duchu. Znajomość z muzykami okazała się być dobrodziejstwem dla Steve’a. Zespół bardzo dużo daje od siebie. Gdy na początku 2016 roku muzycy gali koncert na festiwalu jazzowym w Nowym Orleanie, weszli na scenę ubrani w koszulki Team Gleason. Eddie Vedder powiedział do wszystkich, żeby poszli do kin obejrzeć nasz dokument”.

Zespół zezwolił na wykorzystanie w filmie dwóch swoich piosenek a Mike McCready nagrał krótki utwór akustyczny do ścieżki dźwiękowej dokumentu.

Portret wytrwałości

W pokazaniu upadku zdrowia gwiazdy futbolu Tweel inspirował się historią, która spotkała jego rodzinę. „Gdy po raz pierwszy zobaczyłem filmik nakręcony przez Steve’a i jego przyjaciół, dwie rzeczy sprawiły, że odebrałem to bardzo osobiście. Moja starsza siostra choruje na stwardnienie rozsiane a mój tata był adwokatem Muhammada Ali, więc dorastałem w ich obecności. Zobaczyłem podobieństwo między tym, co przeszli Muhammad i jego żona Lonie, a tym, przez co teraz przechodzą Steve i Michel”.

Montując filmiki oraz dodatkowe wywiady nagrane podczas okresu postprodukcji, Tweel zamierzał pokazać całościowy portret wytrwałości. „Widzimy jak Steve przechodzi przez te wszystkie sytuacje. Na początku mówi: *Okej, nie mogę chodzić. Jeżdżę na wózku inwalidzkim i muszę wymyślić jak to przetrwać.* Pół roku później słyszymy: *Nie mogę ruszyć wózka, bo moje palce się nie ruszają,* a za kolejne sześć miesięcy: *Nie mogę oddychać.* Obecnie Steve nie może ruszać niczym, poza oczami i oddycha przez respirator. Psychologicznie, najtrudniejsze przy ALS jest nieustanne adaptowanie do innego sposobu życia”.

Sporo śmiechu i dużo łez

Realistyczny i szczery **Gleason**, pozwala widzom śledzić bohaterskie zmagania z codziennością. „Chciałbym, żeby po seansie ludzie zostali z uczuciem odnowionej perspektywy swojego życia” – mówi reżyser. „Takie uczucie pozostało we mnie. Steve i Michel lubią rozmawiać o tym, jak ważne jest życie z celem”.



Dla Gleasona dokument reprezentuje toczący się bój o to, by osobistą tragedię przekuć w afirmację rzeczy, które mają w życiu znaczenie. „Materiał filmowy, który powstał dzięki naszej małej ekipie jest surowy, intymny i rozdzierający serce, ale mam nadzieję, że jest też inspirujący i radosny. Wierzę w to, że widzowie wyjdą z seansu ze zrozumieniem, że w środku nieszczęścia znajdujemy naszą największą siłę i sens życia”.

„Mam nadzieję, że osoby, które chcą porządnie się uśmieć, albo wypłakać nie zawiodą się na tym filmie. Mam nadzieję, że osoby, które potrzebują przypomnienia o miłości do dzieci i rodziny, nie zawiodą się na tym filmie” – mówi Michel Varisco. „Mam nadzieję, że chorzy na ALS, chcący pokazać, jak wygląda ich życie będą mogli to zrobić dzięki temu filmowi. Mam nadzieję, że osoby mające napięte relacje z rodzicami, będą chciały je naprawić. Mam nadzieję, że osoby, które chciały zrobić w życiu coś ważnego, po obejrzeniu tego filmu w końcu zbiorą się na odwagę. Wszystkie powyższe rzeczy usłyszałam od ludzi poruszonych seansem **Gleasona**. Myślę, że to fantastyczne”.